

Capriccio na dwa szafirki i mlecz — kamyczek

zobacz jak pięknie dzisiaj za oknem
wszystko się zmienia niemalże w biegu
śniadki szafirki wyszły spod śniegu
i wystawiają główki do słońca
krzewy magnolii strzelają w pąki
zaspane pszczoły trą skrzydłem oczka

gdy wiosna mleczem zażółci łąkę
a ciemiernikom listki nastroszy
czuję że mogę góry przenosić
idę na spacer z samego rana
w progu spotykam znajome twarze
uśmiech – dzień dobry – grzecznie się kłaniam

tak spacerując pośród stokrotek
fiołków (godzinę albo i dłużej)
omal nie wpadłam nosem w kałużę
musiała wczoraj dopiero powstać
(wiem że nie było jej tutaj wcześniej)
patrzę i wzdycham – ech wiosna wiosna

w marcu jak w garncu – mówi przysłowie
grzeje więc słońko zdejmując płaszcze
spójrz – o tam w głębi – mnóstwo przylaszczyk
ni stąd ni zowąd – deszcz w szyby dzwoni
wichrzysko drzewa z posad wrywa
wiadomo – marzec-figlarzec psotnik

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 16.03.2014 09:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.